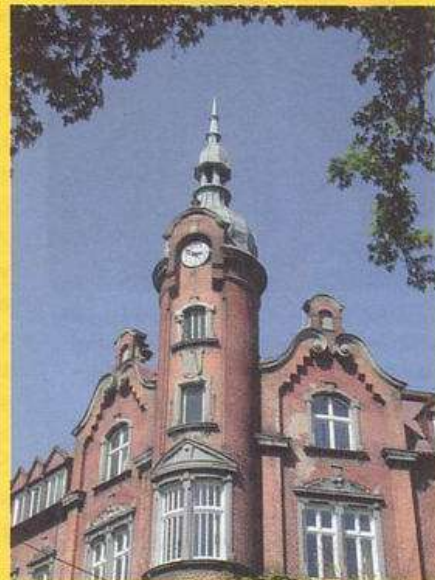


SAMORZĄD Siemianowic Śląskich

INFORMACJE Z RATUSZA



❖ Restrukturyzacja ❖ Milionowe koszty ❖ Wszystko dla mieszkańców

Uzdrowianie szpitala



Przecięcia symbolicznej wstęgi podczas otwarcia Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii dokonywali kolejno minister zdrowia prof. Zbigniew Religa, wojewódzki konsultant prof. Anna Dyaczyńska, prezydent miasta Zbigniew Paweł Szandar oraz dyrektor szpitala Jerzy Toborek.

20 marca 2006 roku, z udziałem ministra zdrowia prof. Zbigniewa Religi, w Szpitalu Miejskim w Siemianowicach Śląskich, otwarty został nowy Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii. W ten sposób dobiegł końca drugi etap przebudowy niskiego parteru głównego budynku Szpitala Miejskiego, a zarazem - zasadnicza część prowadzonych od kilku lat prac związanych z restrukturyzacją i reorganizacją

lecznictwa szpitalnego w Siemianowicach Śląskich.

Przypomnieć trzeba, że mieliśmy w mieście dwa szpitale tworzące jeden Samodzielny Publiczny Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej: nr 1 - kilka gmachów przy ul. Jana Pawła II z jednopiętrowym budynkiem dwu oddziałów interny, parterowym barakiem oddziału laryngologicznego, dużym gmachem

(Ciąg dalszy na str. 2)

Jesteśmy miastem na prawach powiatu - to zobowiązuje do podejmowania zadań, które miejscowości będące tylko gminami nie muszą realizować. Jedną z takich powinności jest prowadzenie Szpitala Miejskiego. Zresztą - to przecież w Siemianowicach Śląskich nic dziwnego i nowego. Już na po-

WARTOŚĆ NAJ- CENNIJSZA

czątku XX wieku zbudowano u nas dwa szpitale - Górniczej Spółki Brackiej i drugi z udziałem składek hutniczych. Pamiętając o wszelkich przeróbkach - ten pierwszy daje dziś miejsce Centrum Leczenia Oparzeń, zaś drugi jest właśnie Szpitalem Miejskim.

Miejskim - to znaczy dla mieszkańców i siłami mieszkańców utrzymywanym. Nawet jeśli trzeba gdzieś indziej zacisnąć pasa - tutaj nie możemy szczerzyć pieniędzy. Nie tylko bowiem z wiersza Jana z Czarnolasu wiemy iż „szlachetne zdrowie - nikt się nie dowie, jako smakujesz, aż się zepsujesz”.

A gdy to się (nie daj Boże) stanie - cóż wtedy? Szpital, lekarze, pielęgniarki, aparatura medyczna - wszyscy i wszystko niechaj będzie na podporządku! Bez wątplenia - zdrowie i życie są ostatecznie najcenniejszą wartością człowieka...



Dr n. med. Joanna Bon-Balazińska jako dyrektor SPZZZ była główną autorką koncepcji restrukturyzacji szpitala

(Ciąg dalszy ze str. 1)

oddziału położniczo-ginekologicznego, w którym po wieloletniej przerwie i remoncie otwarto Centrum Leczenia Oparzeń (awansowane do rangi szpitala wojewódzkiego podlegającego Urzędowi Marszałkowskiemu), a także stary gmach oddziału geriatrycznego, który został sprzedany prywatnej osobie (ruderą budynku od ul. Świerczewskiego dopiero w roku 2005 pod naciskiem władz miasta została - bez trzonu komunikacyjnego - przez właściciela rozebrana);

nr 2 - wysoki blok przy ul. 1 Maja zespolony ze starym budynkiem, z oddziałami chirurgicznymi, rehabilitacyjnym i legendarną „oparzeniówką” dr Stanisława Sakiela, która potem została przeniesiona do CLO. Na jej miejscu otwarty został Samodzielny Publiczny Zakład Pielęgnacyjno-Opiekuńczy.

Taka była sytuacja na początku bieżącej kadencji samorządowej. Należy o tym pamiętać, bowiem Szpital Miejski właśnie samorządowi miejskiemu podlega. Cała kilkuletnia restrukturyzacja i modernizacja Szpitala Miejskiego, dziś już tylko jednego, zespolonego w miejsce istniejących wcześniej dwu wielobloktowych szpitali, to jedna z największych i najkosztowniejszych inwestycji zrealizowanych w Siemianowicach Śląskich, przy decydującym wkładzie finansowym budżetu miasta. Należy przy tym podkreślić, że prowadzone prace i przeprowadzki ani na moment nie sparaliżowały działalności oddziałów szpitalnych, w których przez cały czas przebywali pacjenci.

Przyjęty decyzją Rady Miasta

„Samorząd Siemianowic Śląskich.
Informacje z ratusza”

STRONA 2

w ubiegłej, III kadencji program restrukturyzacji szpitalnego SPZZOZ uwzględnił zapowiadaną wtedy przez władze państwowe nowelizację ustawową funkcjonowania szpitali w kraju i utworzenie sieci szpitali powiatowych ze szpitalnymi oddziałami ratowniczymi (SOR). Ambicją dyrekcji szpitala - a kierowała nim wówczas dr n. med. Joanna Bon-Balazińska - oraz władz miasta stało się sprostanie awizowanym wysokim wymogom posiadania szpitala rangi powiatowej, chociaż z nazwy miejskiego (Siemianowice Śląskie są miastem na prawach powiatu!). Faktyczną restrukturyzację przewidywano na lata 2003-2006



Jedna z sal oddziału wewnętrznego po przenosinach na ul. 1 Maja

Walka z zadłużeniem (samych należności z tytułu tzw. „ustawy 2003” trzeba było uiścić ponad 8 mln zł) wprawdzie jeszcze trwa, ale nowy plan restrukturyzacji, opraco-

UZDRAWIANIE

w miarę uzyskiwanych środków finansowych. I samorząd obecnej kadencji sprostął temu wyzwaniu. Kosztowało to dziesiątki milionów złotych, jakie w swoich projektach budżetowych prezydent Zbigniew Paweł Szandar przeznaczał na ten, a co głosami koalicji prezydenckiej akceptowała Rada Miasta. Zazna-



Nowa Izba Przyjęć w Szpitalu Miejskim spełnia wszystkie standardy Szpitalnego Oddziału Ratunkowego - zdjęcie z uroczystości otwarcia w kadencji dyrektor Katarzyny Chlebickiej-Skowronek

czyć trzeba, że wprawdzie do dnia dzisiejszego kolejne polskie rządy i Sejmy nie uporały się z tą ustawą, ale po tragedii na Międzynarodowych Targach Katowickich sprawa znów odżyła i doczeka się chyba wreszcie rychłego końca.

Jedno w tym kontekście jednak jest pewne: - nasz, siemianowicki Szpital Miejski spełnia wszystkie warunki, zapewnia najwyższy poziom usług medycznych, takie jakie - według projektów ustawowych - XXI-wieczny szpital powiatowy musi spełniać.

wany pod kierunkiem następcy dyrektora szpitala mgr Katarzyny Chlebickiej-Skowronek i zatwierdzony przez wojewodę śląskiego, zapowiada pomyślny finał, dla którego pozyskano 2,4 mln zł grantu ze środków unijnych.

Istotnym warunkiem jaki współcześnie spełniać musi szpital powiatowy jest posiadanie w jednym budynku chirurgii i interny - to stało się podstawą decyzji komasującej. W efekcie na przełomie lat 2003-04 zamieniono się miejscami placówek: z gmachu przy ul. 1 Maja wyprowadzono Samodzielny Publiczny Zespół Pielęgnacyjno-Opiekuńczy i na jego miejsce (piętra III i IV) przeniesiono oba oddziały internistyczne z SM nr 1 (I oddział - ordynator dr Joanna Bon-Balazińska i II oddział ordynator - Andrzej Straszak). SPZPO w zamian zajął miejsce I Oddziału Internistycznego przy ul. Jana Pawła II. Ponadto w gmachu (już tylko jednego) Szpitala Miejskiego - po stosownym remoncie, oddano do użytku nowoczesnie urządzone oddziały położniczo-ginekologiczny (ordynator dr Bartosz Książewski), neonatologiczny (ordynator dr Barbara Pajek) oraz otolaryngologii (ordynator dr Elżbieta Bilińska-Pietraszek), a ponadto istniały tu oddziały: chirurgii ogólnej (ordynator dr Jarosław Słota), chirurgii urazowo-ortopedycznej (ordynator dr Jerzy Toborek), rehabilitacji narządów ruchu



Oddawane do użytku nowe oddziały szpitalne poświęca zawsze ks. Stanisław Nocoń, proboszcz u Świętego Krzyża

(ordynator dr Małgorzata Jarosławiecka), nefrologiczny ze stacją dializ (ordynator dr Zbigniew Śledziński) oraz anesteziologiczny (ordynator dr Krzysztof Warwas).

SZPITALA

- Dokonanie restrukturyzacji wymagało kapitalnej pracy logistycznej. Remontowano i wyposażano w nową aparaturę nie przerywając nawet na moment pracy szpitala, nie wyprowadzając pacjentów - podkreślał wielokrotnie prezydent Zbigniew Paweł Szandar, który często gościł na prowadzonych kilku placach budowy. Pomyślny finał zawiera w sobie ogrom pracy lekarzy, średniego personelu medycznego, służb projektowych i budowlanych.

Jakże inaczej wyglądają teraz pomieszczenia szpitalne - ciepłe kolory, miast wszechobecnej uprzednio bieli, mają oddziaływać na chorego w sposób uspokajający, poprawiający jego pogodę ducha. A tak wykafelkowane toalety z pewnością życzylibyśmy sobie mieć w naszych domach. Wszędzie aż „ pachnie ” czystością, nowoczesnością i komfortem.

Samodzielny Publiczny Zakład Pielęgnacyjno-Opiekuńczy, którego dyrektorem jest mgr Teresa Sowińska, po przeniesieniu się do zmodernizowanego, dawnego SM nr 1, także zyskał nowy wygląd, spełniając wszelkie obowiązujące dziś standardy. Miejsce znajdują w nim osoby nie wymagające hospitalizacji, jednak na tyle chore, że w domowych warunkach trudno zapewnić im należyta, całodobową opiekę i rehabilitację.

Niezależnie od prac prowadzonych w budynkach szpitalnych -

gruntownej przebudowie adaptacyjnej poddany został dom, w którym siedzibę miały uprzednio pralnia i kuchnia szpitalna. Z dniem 12 stycznia 2004 roku rozpoczęły tam działalność przeniesione z „przyziemia” Szpitala nr 2 poradnie specjalistyczne (całością kieruje dr Jerzy Becker): urazowo-ortopedyczna, chirurgii ogólnej, schorzeń sutka i ginekologiczno-położnicza, a także poradnie przeniesione z pomieszczeń dawnej Przychodni Wielospecjalistycznej mieszczącej się przy ul. Jana Pawła II, a mianowicie poradnie endokrynologiczna, urologiczna, nefrologiczna, wad postawy, zdrowia psychicznego oraz

chirurgii ogólnej, zaś z dniem 1 lutego nastąpiło uruchomienie poradni otolaryngologicznej. Zespolenie w nowych warunkach poradni (o kosztach niebagatelnych poniesionych z budżetu miasta też należy pamiętać) spotkało się z wielce pozytywnym przyjęciem przez pacjentów. Bo to i warunki nieporów-



Po nowym Oddziale Anestezjologii i Intensywnej Terapii gości oprowadzał ordynator dr Krzysztof Warwas

nywalnie lepsze i koniec biegania do kilku miejsc.

W ramach restrukturyzacji, z wniosku dyrekcji szpitala, podjęta została przez Radę Miasta decyzja o likwidacji w strukturach szpitala oddziału nefrologii ze stacją dializ, której lokalizacja nie spełniała współczesnych warunków, nadto w niedługim czasie należało wymienić niemal całą aparaturę do dializowania. Warunkiem finalnym było przekazanie tych usług podmiotowi prywatnemu, który uruchomi je na terenie Siemianowic Śląskich, poza budynkiem Szpitala Miejskiego, zapewniając pracę dotychczasowe-



Najnowocześniejsza aparatura medyczna - to także odmienne instrumentarium od dawnego „OIOM”-u

mu zespołowi pracowniczemu i nieprzerwaną kontynuację świadczeń. Z dwu ofert tylko jedna spełniała te warunki, dlatego uchwałą Rady Miasta kontrakt NFZ-u na prowadzenie oddziału nefrologicznego i stacji dializ przekazano spółce „Nefrolux”, która przedtem, w wyniku przetargu, wykupiła pustą część Szpitala nr 1 (po II oddziale internistycznym). Jak ocenia dr Zbigniew Śledziński dalej będący ordynatorem nefrologii - warunki pracy, w gruntownie zmodernizowanym budynku i nowocześnie wyposażonym przez prywatnego właściciela, są na najwyższym poziomie.

Pod koniec kwietnia 2005 roku nastąpiło otwarcie głównej części nowej Izby Przyjęć Szpitala Miejskiego, której kierownictwo objął dr Jakub Jaworek. Modernizacja Izby stanowiła element kolejnego, całociowego zadania inwestycyjnego polegającego na przebudowie niskiego parteru głównego budynku Szpitala po wyprowadzeniu przychodni. Roboty budowlane rozpoczęte zostały w sierpniu 2004 i miały zostać zakończone w grudniu tegoż roku, jednakże w ich trakcie natrafiono na nie odnotowane w dawnych planach szpitalnych żelbetowe konstrukcje murów fundamentowych wystające ponad poziom posadzek i uniemożliwiające połączenie istniejącej zabudowy z częścią dobudowaną. Wyburzenie wystającej konstrukcji wymagało wzmocnienia fundamentów, a wcześniej - wykonania stosownych ekspertyz. Spowodowało to wydłużenie procesu inwestycyjnego i tym samym - przesunięcie terminu zakończenia prac. Najważniejsze, że efekt okazał się imponu-

(Ciąg dalszy na str. 4)

„Samorząd Siemianowic Śląskich.
Informacje z ratusza”

STRONA 3

(Dokończenie ze str. 3)

jący, a Szpital Miejski może pochwalić się Izłą Przyjęć naprawdę nowoczesną, funkcjonalną, spełniającą wszelkie obowiązujące w naszym kraju przepisy.

Drugą część Izby Przyjęć - czyli dobudowany zadaszony wjazd dla dwóch karetok pogotowia ratunkowego (ono również za pieniądze z budżetu miasta, pod koniec 2005 roku, doczekało się siedziby z prawdziwego zdarzenia) i łącznik z sa-



Zespolone w jednym budynku przychodnie przyszpitalne również mają znakomite warunki do przyjmowania pacjentów



Nowa siedziba Zakładu Pielęgnacyjno-Opiekuńczego to także efekt restrukturyzacji szpitala

Uzdrowianie szpitala

lami Izby - oddano do użytku wraz z Oddziałem Anestezjologii i Intensywnej Terapii 20 marca 2006 roku. To właśnie wtedy dobiegły końca prace związane z przebudową niskiego parteru. Szpital Miejski uzyskał nowy Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii, który także odpowiada wszelkim, aktualnym wymagom. Wyposażony jest w ultranowoczesną aparaturę potrzebną do nadzoru, monitorowania i terapii. Umożliwia też intensywne leczenie pacjenta w stanach bezpośredniego zagrożenia życia.

Uczestniczący w uroczystości otwarcia Oddziału Anestezjologii szef resortu zdrowia prof. Zbigniew Religa nie krył wielkiego podziwu dla tutejszego dokonania tak dyrekcji szpitala, jak i władz miasta, bez których hojności nie byłoby możliwe osiągnięcie owego celu. Biorąca udział w uroczystości prof. Anna Dyaczyńska, konsultant wojewódzki anestezjologii, także nie szczędząca słów uznania potwierdziła, że standard naszej Izby Przyjęć spełnia wszelkie wymogi Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Zatem pierwotne zamiary zostały ziszczone.

Przypomnijmy jeszcze raz, że początek tej wielkiej i wieloletniej

restrukturyzacji siemianowickiego SPZZOZ zrodził się, kiedy jego dyrektorem była Joanna Bon-Balazińska. Za jej czasów przystąpiono do jego realizacji i wykonano prace koncepcyjno-programowe. Część techniczno-budowlana przypadła na „epokę” Katarzyny Chlebickiej-Skowronek. Natomiast od 1 grudnia 2005 roku dyrektorem Szpitala Miejskiego jest dr n. med. Jerzy Toborek, któremu przyszło kończyć dzieło zapoczątkowane przez jego poprzedniczkę. Do finału wszelako daleko, bo problemem obok wyprowadzenia Szpitala Miejskiego z istniejących zadłużeń, jest jeszcze modernizacja bloku operacyjnego, zagospodarowanie pustych pomieszczeń po dawnych oddziałach nefrologii, stacji dializ i anestezjologii, a także przyszłość diagnostyki oraz potrzeba uruchomienia tomografii komputerowej i rezonansu magnetycznego, no i zadecydowanie o tym, co dalej będzie z basenem przyszpitalnym, już zamkniętym, bo w obecnym stanie nie da się go używać.

- Zainicjowana przed kilku laty uchwałą Rady Miasta restrukturyzacja Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej i sprowadzenie wszystkiego do jednego szpitala to była słuszna decyzja - ocenia dyrektor Jerzy Toborek.

- Korzyści ze zmian są ogromne. Odczuwają je zarówno pacjenci jak i personel. Ci pierwsi mają lepsze, bardziej komfortowe warunki. Z naszego punktu widzenia z kolei ważne jest to, że teraz wszyscy jesteśmy razem, wszystko jest na miejscu. Nie trzeba transportować

pacjentów. Zmieniła się dostępność badań i konsultacji. Zadań, jakie musimy wykonać w pierwszej kolejności jest sporo - wyjaśnia dr Toborek. - Więc znów muszą to być działania równoczesne, m.in. musimy do wymogów unijnych dostosować blok operacyjny, zrobić pomieszczenia do sterylizacji. Czeką nas pilny zakup nowego stacjonarnego aparatu rentgenowskiego. Po raz kolejny wspólnym pomysłem okazała się Rada Miasta, która na wniosek prezydenta Zbigniewa Pawła Szandar na niedawnej, marcowej sesji, przeznaczyła pieniądze na zakup aparatury wysokospecjalistycznej: bronchofibroskopu, laparoskopu i endoskopu. Sprzęt ten umożliwi nam wykonywanie zabiegów diagnostycznych i leczniczych według najnowszych standardów, a jednocześnie pozwoli zmniejszyć czas przebywania pacjentów w szpitalu.

Szpital Miejski - to trzeba z całą mocą podkreślić - jest dla mieszkańców Siemianowic Śląskich. Zapewnia im przez cały rok całodobową opiekę medyczną na najwyższym poziomie. Środki finansowe przekazywane w ramach kontraktu z Narodowego Funduszu Zdrowia dalece nie wystarczają na opiekę medyczną i godziwe wynagrodzenie pracowników. Dlatego tak ważny jest udział w utrzymaniu swojego szpitala przez samych siemianowiczian - co dzieje się poprzez wydatki realizowane z budżetu miasta. Wydawane zeń miliony złotych wracają w usługach medycznych wprost do mieszkańców. Tych, którym trzeba ratować życie i zdrowie.

Tekst i foto: Wojciech Kempa

„Samorząd Siemianowic Śląskich. Informacje z ratusza” - okolicznościowa publikacja materiałów Urzędu Miasta na łamach „Gazety Siemianowickiej” poświęcona restrukturyzacji Szpitala Miejskiego. Kwiecień 2006.